

# VI Ogólnopolska Olimpiada Osób Niepełnosprawnych – czyli przyjemne z pożytecznym 2

Dorota Pöpke, Klaudia Browarska

20–22 kwietnia br. to wyjątkowy czas dla studentów z niepełnosprawnościami, którzy otrzymali zaproszenie do uczestnictwa w VI Ogólnopolskiej Olimpiadzie Osób Niepełnosprawnych o Puchar Rektora Politechniki Częstochowskiej, tworzonej przez Międzywydziałowe Koło Integracji i Wsparcia „Feniks”. To już kolejne wydarzenie organizowane przez jego członków, którzy na przestrzeni lat wspierają aktywne uczestnictwo w życiu społecznym osób niepełnosprawnych – przez liczne konferencje, warsztaty, zajęcia dokształcające, pogłębiające aktualną wiedzę i przystosowanie uczestników, jak również kolejną już edycję olimpiady. To niezwykle wydarzenie z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością – z resztą nie bez powodu. Jest to bowiem doskonała okazja do integracji i zdrowej rywalizacji. Nie należy jednak zapominać o ponadczasowych wartościach, jakie reprezentuje sobą owe wydarzenie.

Niepełnosprawność nie oznacza wykluczenia z życia – a co za tym idzie, również z życia sportowego. Olimpiada Osób Niepełnosprawnych to dla studentów przede wszystkim szansa na budowanie poczucia przynależności, które w świecie wyobcowania, konkurencji i wymuszonej indywidualizacji jest bardzo ważne. W tym roku uczestnicy olimpiady mogli zaprezentować swoje umiejętności w sześciu dyscyplinach. Były to m.in. piłkarzyki, dart, tenis stołowy, a także siatkówka. Przez pierwsze

dwa dni, studenci mogli uczestniczyć w zawodach w wybranej wcześniej przez siebie dyscyplinie, bądź wziąć udział w warsztatach, organizowanych przez Koło Studenckie. Każdej konkurencji towarzyszyli sędziowie, pilnujący przestrzegania zasad – formalnych i etycznych, a także zaznajamiając uczestników z regulaminem i służąc dobrą radą. Ich obecność pozwalała zapomnieć o niepełnosprawnościach z jakimi uczestnicy stykają się każdego dnia. Jednak po kolei.

W piątek 20 kwietnia, Olimpiada rozpoczęła się rejestracją uczestników, podczas której MKliW „Feniks” częstował przyjezdnych wodą oraz częstochowskimi ciastkami. W międzyczasie każdy z uczestników miał możliwość wzięcia udziału w warsztatach: „Orientacja przestrzenna na terenie uczelni w przypadku niepełnosprawności ruchowej”. Same kwestie formalne zajęły kilka godzin – jednak czemu się dziwić, wydarzeniem zainteresowało się niemal 70 studentów z całej Polski. Jak wi-



dać, chętnych do wspólnej rywalizacji nie brakuje i nic nie wskazuje na to, że kiedykolwiek zabraknie. Dzięki aktywnym działaniom koła, osoby niepełnosprawne są zapoznawane z wieloma możliwościami rozwoju i integracji, które z roku na rok cieszą się coraz to większą popularnością. Dzięki takim inicjatywom jak tegoroczna Olimpiada, osoby z niepełnosprawnościami łączą przyjemność płynącą ze sportu z korzyściami jakie on za sobą niesie – nie sposób zaprzeczyć, że współuczestnictwo w popularnych dyscyplinach sportowych burzy bariery, jakie często towarzyszą w sytuacjach zmuszających do zmierzania się z niepełnosprawnością. Podczas wydarzeń tego typu kształci się nie tylko ciało, ale również umysł.

Jeszcze w piątek, po odprawie technicznej, studenci postawieni zostali przed pierwszą konkurencją. Był to dart – czyli rzutki. Wie-

czorna pora wcale nie działała na uczestników usypiająco, wręcz przeciwnie, zapal studentów sprawiał, że wyglądali i grali jak profesjonaliści. Stoły zastawione przeróżnymi przekąskami i napojami, cieszyły się nie mniejszym zainteresowaniem co rozgrywki – w końcu jak wiadomo, szczęśliwy student to najedzony student. Automaty rozstawione po hali sportowej otaczali przypisani do nich uczestnicy, którzy słuchając rad sędziów pokazywali swój potencjał i wspaniałą formę. Zaczęli Olimpiadę z entuzjazmem, co pozytywnie wpłynęło na kolejne dni.

Następnego dnia po śniadaniu przenieśliśmy się do klubu „Porter”, gdzie rozpoczęto rywalizację podczas gry w bilard. Niebieskie sukno, nisko zawieszone lampy i przyciemniona sala – atmosfera zdecydowanie sprzyjała zapalowi uczestników, którzy rozgrzewając się przy stołach oczekiwali na turniej. Eliminacje przedstawiały

się podobnie jak w przypadku darta – studenci rywalizowali między sobą o miejsce w trójce najlepszych zawodników. Grali długo i zacięcie.

Siatkówka – dyscyplina, która ostatecznie potwierdziła, że osoby z niepełnosprawnościami są równie sprawne, co ich pełnosprawni rówieśnicy. Rozgrzane stawy, determinacja i uśmiechy na twarzy – hala sportowa Studium Wychowania Fizycznego Politechniki Częstochowskiej aż wrzała od wszechobecnego ducha sportu! Pod czujnym okiem sędziego rozegrano niezapomniane mecze, podczas których ani przez chwilę nie można było pomyśleć, że grający studenci wyróżniają się od profesjonalnych sportowców.

Obiad przed siatkówką, kolacja przed piłkarzykami i tenisem stołowym – sportowcy Olimpiady, spokojni o swoje żołądki, mogli



mierzyć się z kolejnymi konkurencjami. Mimo późnej pory zawodnicy pozostawali we wzorowej formie. Hala sportowa po raz kolejny drżała od emocjonujących rozgrywek. Wydawać by się mogło, że dwie dyscypliny w jednym czasie to za dużo – lecz nic bardziej mylnego. Zawodnicy bez problemu znajdowali czas na uczestnictwo w wybranych konkurencjach oraz rozmowy przy stołach zastawionych przekąskami.

Ostatni dzień zbierał emocje i wspomnienia, które pozostaną na długo w pamięci zawodników. Kręgle, dyscyplina kończąca Olimpiadę, stanowiła prawdziwe wy-



technienie po dynamicznych zawodach. Pub sportowy „Stacherczak”

miło powitał przybyłych studentów i organizatorów, którzy mogli się rozsiąść, i czekając na swoją kolejkę podsumować nowo nawiązane znajomości. Wyniki zarówno tej konkurencji, jak i pozostałych, zostały przedstawione pod koniec rozgrywek. Rozłożone nagrody, szczególnie połyskujące, złote puchary, podsycaly ekscytację oczekujących na wyniki. Książki i voucher w ramach nagród jeszcze bardziej urozmaicały całe wydarzenie.

Te dni można uznać za pouczające i warte przeżycia. Podsumowując je, można wyciągnąć wartościowe lekcje, ukryte pod zasłoną wspólnej zabawy i rywalizacji. Płynące z Olimpiady wartości niosą przesłanie o tym, że niepełnosprawność nie jest wykluczeniem, lecz motywacją, a osoby niepełnosprawne mają pełne prawo do poczucia własnej wartości, co doskonale udowodnili świetnie radząc sobie podczas uczestniczenia w dyscyplinach sportowych.

